

There are no translations available.

[13 stycznia 2022. Materiał od Stowarzyszenia Smoleńskiego](#)

Grzecznościowo zamieszczamy materiał od Stowarzyszenia Smoleńskiego.

Drodzy sympatycy Stowarzyszenia Smoleńskiego i przyszłego Centrum Smoleńskiego, jak i przede wszystkim Drodzy Darczyńcy.

1. Rok i trzy miesiące Stowarzyszenia Smoleńskiego.

Mija rok i trzy miesiące odkąd Stowarzyszenie rozpoczęło swoją działalność po zarejestrowaniu w Sądzie.

Podstawowym celem Stowarzyszenia Smoleńskiego jest zebranie środków na zakup budynku, na siedzibę Centrum Smoleńskiego, adaptację, wszelkie potrzebne zabezpieczenia, i mieszkanie dla księdza, który będzie tam stale mieszkał i nieustannie się modlił oraz kaplicę z Przenajświętszym Sakramentem jeśli będzie pozwolenie biskupa. To wszystko jest wedle życzenia Pana Jezusa. Jak i to, że w Centrum Smoleńskim będą pracować tylko praktykujący katolicy, mogący przyjmować Przenajświętsze Ciało Pana Jezusa. Centrum Smoleńskie to placówka śledczo – badawcza, placówka obywatelska działająca z woli społeczeństwa i mająca jego poparcie.

Po Oświeceniu Sumień takie poparcie w znacznej przynajmniej części społeczeństwa i zainteresowanie sprawą znacznie łatwiej sobie wyobrazić. Jak i wartościowe relacje dotyczące wydarzeń 10.04.2010, gdy powstanie Centrum Smoleńskie, które mogą wiele wyjaśnić.

(Mamy też z w wizji sennej członka Stowarzyszenia pokazane jakie to będzie miejsce i rozumiemy dlaczego będziemy je mogli po okazyjnej cenie kupić).

2. Wyjaśnienia tragedii 10.04.2010 nie chciała ani władza Tuska ani władza PiS.

Wyjaśnić tragedii 10.04.2010 nie chciała ani władza Tuska z prezydentem Komorowskim, nie chce też wyjaśnić władza PiS z Jarosławem Kaczyńskim na czele, bratem Lecha Kaczyńskiego, wedle PiS zabitym w niewyjaśnionych okolicznościach w tupolewie nad Smoleńskiem?

Nie chce też wyjaśnić jej wojsko polskie gdzie zginęli czołowi generałowie.

3. Wyjaśnienia tragedii 10.04.2010 nie chce Wojsko Polskie, nie dba także o sprawę Katynia.

Jeśli chodzi o Wojsko Polskie to w przypadku Katynia mamy tutaj wielkie szelmstwo niestety, albo można powiedzieć inaczej, hańbę o której się nie mówi. Wojsko też musi być z tego rozliczone, z 30 lat wstecz od roku 90`.

Otóż jak wiemy od roku dziewięćdziesiątego słyszymy o Rodzinach Katyńskich, które na swoich barkach niosą tragedię a właściwie szatański- chazarski mord rytualny na polskiej elicie. (Oczywiście i rodziny i media nie mówią o tym iż to był chazarski mord rytualny).

Jest oczywiste, że nie powinny zajmować się tym przede wszystkim rodziny, one powinny mieć tu rolę uzupełniającą. Zaś formalnie powinno wziąć to na swoje barki wojsko, bo to byli jego żołnierze - wszyscy. Zaś rodziny to tylko potomkowie niektórych oficerów. Dlatego mamy tutaj do czynienia z czymś bardzo złym, że Wojsko Polskie tego nie zrobiło. De facto mamy do czynienia z moralnym

przestępstwem, jeśli nie jest ono nawet w wymiarze prawnym.

Więc rodziny katyńskie bija głową w mur, próbując dostać jakieś dokumenty z archiwów rosyjskich (choć są tam na pewno też wstawiane osoby podejrzane, dywersanci i agentura po prostu), zaś „panowie w mundurach” funkcjonują zadowoleni z siebie mając wysokie apanaże i kisań jak ogórki w koszarach.

Bowiem sytuacja w Wojsku Polskim jest niebywała, wielki przerost oficerów jakiego nie było w XX- leciu międzywojennym i w PRL także. Jest wielu oficerów którzy biorą pensję z naszych podatków, niewielu szeregowców we właściwej proporcji, zaś dobrze wyszkolonych i zaopatrzonych żołnierzy jest wedle nieoficjalnych informacji tylko blisko 20 tysięcy. I na to wszystko patrzą niepotrzebni, nadetatowi oficerowie z dobrymi pensjami, na fakt iż Polska jest bezbronna gdy idzie przynajmniej o podstawowego żołnierza.

To przecież przez Katyń, przynajmniej oficjalnie, to się stało, tragedia 10.04.2010, którą wszechstronnie będzie badać Centrum Smoleńskie, „ bo wszyscy tam bardzo chcieli i musieli być”. Oczywiście jest, że już dawno winno się sprowadzić szczątki oficerów polskich do Polski. Łatwo sobie postawić pytanie czy ten brak nie był celowo utrzymywany i zaplanowany, zatem i „katastrofa smoleńska” nie była jako rozwiązanie brana pod uwagę przez siły wrogie Polsce już może i 30 lat temu. Katastrofa smoleńska w takiej czy innej formie, jednak jako zamach na odradzające się nowe elity polskie.

Proszę zwrócić uwagę, że i po tej niesłychanej i niewyjaśnionej tragedii nie mówiło się, nie mówi, i jest to bez zmiany od czasów rządu PiS, że należy bezwzględnie sprowadzić wszystkie szczątki oficerów, czcić ich w Polsce, raz dla okazywania właściwej pamięci, szacunku i miłości aby mogli spocząć na rodzinnej ziemi, dwa dla uniknięcia powtórzenia sytuacji. Widać powtórzenie sytuacji, oczywiście w innej konfiguracji, jest planowane i spokojnie przygląda się temu PiS. Lecz czasu na to nie będzie jak wiemy, bo świat w tej formie się kończy, ale oni w to nie wierzą i uważają, że będą dekady funkcjonować jako klasa uprzywilejowana w szatańskim Mordorze, obozie koncentracyjnym na całej Ziemi, zapominając o tym, że ich pan, szatan jest kłamcą i mordercą i niekoniecznie jego plany są takie jak im przedstawia.

Maluczcy też muszą być mądrzejsi i bardziej światli, uczuleni na symbole, ukryte działania, braki konsekwencji, patrzeć „politykom” na ręce. Nie być wiernymi psami, nie być psami Pawłowa, które ślinią się, bo „przyjdą gorsi” i popierajmy swoich bo katolicy, są przeciw aborcji i LGBT etc.

4. Mądrość przeciętnego Polaka w tym także z rejonu Rzeszowa. Najpowszechniejsza „elita” czyli nauczyciele (nauczycielki).

Jakże mała mądrością rządzą się Polacy. Także Polacy z Rzeszowa i rejonu, w okręgu mocno katolickim przecież. Wiara nie wystarczy gdzie nie ma rozumu. Jako katolicy nie macie prawie pojęcia o masonerii bo wam o niej z ambony nie mówią. Pytanie czy wiecie chociaż że wedle nauki Kościoła masoneria jest największym pomocnikiem szatana na ziemi?

Otóż w roku 2013 w jesieni wystąpiła w Radio Maryja Elżbieta Barys, poseł przez jedną kadencję. Zażądała będąc posłem lustracji antymasońskiej. I cóż mówi? Że po tym żądaniu więcej posłów z PiS przestało jej podawać rękę niż z lewicy

. Mądrej głowie dość dwie słowie. A wam przeciętni religijni Polacy z Rzeszowa i „Podkarpacia”?

Wy zaś czytelnicy przekazów winniście uświadomić swoim bliskim i znajomym ich marność intelektualną i duchową, a to dla ich dobra i wstrząśnięcia nimi, ale to tylko teoretyczne założenie bo na rozmowy nie ma już czasu i zabrania ich nam nawet Niebo lub przynajmniej nie zaleca. Czytelnicy przekazów wiedzą, że Oświecenie Sumień jest coraz bliżej i jabłka „skarłałe i robaczywe” zostaną zrzucone z drzewa.

Jednak przez „pocziwość” też Polska cierpi, przez brak dociekliwości przeciętnego Polaka przy równoczesnym oglądaniu tureckich i ukraińskich seriali.

Zaś nauczyciele nie wypadają dużo lepiej. Nauczyciele to największa inteligencka wspólnota w

Polsce. Niestety, poza wyjątkami jest to „babiniec”, który nie dba o rozwój własny, nieliczni tam mężczyźni zresztą podobnie. Została przeciętna pani nauczycielką bo cóż lepszego miała ze sobą zrobić a nie chciała pracować fizycznie. Daleko wam do błogosławionej Natalii Tułasiewicz urodzonej w Rzeszowie i ochrzczonej w rzeszowskiej farze, która dbała o własną formację duchową, zastanawiała się nad sobą, trwała w Bogu, cieszyła życiem i światem. Nie była bezwolnym narzędziem świata. Natalia Tułasiewicz – nauczycielka języka polskiego, Patronka naszego Stowarzyszenia.

Kłania się tu także kwestia młodzieży, jaka jest niestety bezwartościowa w swojej masie, młodzież starszych klas szkolnych i zapewne studencka też. Oto przykład nauczyciela z Opoła, który analizował tragedię smoleńską w sposób solidny i powolny nie mogąc w wiele rzeczy uwierzyć, choć je widział, ale jak już się przekonał to bezpardonowo mówił o tym młodzieży. Jak relacjonuje patrzyli na niego cielęcymi oczami nie przeczyli, patrzyli. Nie dopytywali o źródła, ni na lekcji ni na przerwie itd., itd. Zatem postawa ich okazywała się taka sama jak postawa starszych, ich rodziców, reakcje bardzo podobne a nawet takie same tej rzekomo zbuntowanej młodzieży.

Młodzież bowiem przestała być zbuntowana, albo inaczej pogodziła się z rodzicami na polu konsumpcji i razem z rodzicami od początku lat 90- tych chciała tych samych telewizorów, innych gadżetów, potem smartfonów, smartwatchów, itd., itd.

Przykład z okresu tzw komuny. Pewien młody człowiek, syn aparaczyków buntuje się przeciw nim na polu konsumpcji przede wszystkim i chodzi w jednych, jedynych spodniach i prawie nie rozmawia z rodzicami, choć może mieć spodnie z pewexu bo pieniędzy w domu nie brakuje a i rodzice jako aparaczykcy mają także zagraniczne wyjazdy. Teraz taka postawa jest czymś co mogłoby zaistnieć tylko na filmie i to byłby odebrany jako niezrozumiały i wydumany.

Dzisiaj i rodzice i ich pociechy w wieku szeroko pojętej młodzieży to wspólnie „straszni mieszczanie” z wiersza Tuwima.

W wierszu zaś naszego wieszczka Mickiewicza czyli „Odzie do młodości” było tak:

„Niechaj, kogo wiek zamroczy,

Chyląc ku ziemi poradlone czoło,

Takie widzi świata koło,

Jakie tępyimi zakreśla oczy.

Młodości! ty nad poziomy

Wylatuj, a okiem słońca

Ludzkości całe ogromy

Przeniknij z końca do końca."Niestety, dzisiaj „młodości” i „starości” mogą sobie podać rękę a i wiek średni z nimi bo wszyscy „*tępyimi zakreślają oczy koło świata ile go widzą*”, młodości zaś nad poziomy nie chce wylatywać bo chce kolejny smartfon albo poimprezować tylko, pić alkohol albo może i używać narkotyków i współżyć seksualnie w wieku od 13 lat już a niedługo potem mieszkać w przedwczesnych konkubinatach

podczas

gdy mogą wziąć ślub, z akceptacją rodziców i ci już myślą o tym jak kupić im mieszkanie aby mogli w ten sposób funkcjonować. Na Zachodzie wygląda to nawet mniej obrzydliwie niż w Polsce, bo bez drobnomieszczactwa przy tym i dorobkiewiczostwa.

Dawniej młody chłopak, na przykład w wieku 17 lat, był czymś wyższym od młodej dziewczyny gdy idzie o ducha. Ona mianowicie chciała kochać mieć „chłopaka” a potem rodzinę itd. i to wszystko. On zaś też chciał mieć „dziewczynę”, być zakochany z wzajemnością, potem mieć rodzinę, dobry zawód i pracę, ale oprócz tego chciał na etapie wczesnomłodzieńczym dokonać czegoś wielkiego, nowego odkrycia naukowego, zbudować most w trudnym miejscu itd. Potem życie to prawie zawsze weryfikowało i stawał się zwykłym zjadaczem chleba, ale na pewnym etapie ideał musiał być i być.

Dzisiaj młodzi chłopcy, mężczyźni stali się tacy sami jak młode dziewczęta i kobiety ich rówieśnice, nie mają tego ideału: mówią tylko do dziewczyny : „Chcę z tobą być”. a temu obrzydliwemu językowi ulegają nawet niektórzy uformowani katolicy. Doprawdy, maksimum poezji, zakochania młodych ludzi i romantyzmu: „ Chce z tobą być!”, albo „ Chce cię mieć!”

Wszystko jest ze sobą związane. Procesy wpływają na siebie. Dlatego, że takie jest społeczeństwo, dlatego był możliwy Smoleńsk, dlatego że jego twórcy rozeznali, że i taka młodzież z klasy nauczyciela z Opola będzie patrzeć nań tępymi oczami gdy będzie mówił o inscenizacji w Smoleńsku i o związanych rzeczach.

Prawda ich nie interesuje jak i ich rodziców, dlatego to pokolenie skazane jest na zagładę. Ale jednostki muszą. I gdy świat zostanie pouczony o grzechu dołączą nowi.

5. Eksterminacja polskich elit patriotycznych i państwowych co jakiś czas.

Polskie elity patriotyczne co jakiś czas odradzają się po jakiejś nowej hekatombie, która je dotyka. Centrum Smoleńskie musi też wskazać i wydać opinię czy nie zostało w nowych czasach zaplanowane regularne eksterminowanie wybranych elit. Bowiem wiadomo, że i generałowie byli NATO - wskiego chowu i i wśród innych osoby z elity, z vipów które oficjalnie zginęły w tupolewie 101 10.04.2010 przynajmniej część była niezależna i patriotyczna, a nawet jak się wydaje większość. Nie chcemy ferować tu opinii, to rola Centrum, ale nie ma go jeszcze, lecz czasem trzeba zabrać głos, zaś pewne rzeczy są oczywiste. Zatem wykształciły się pewne elity, które były zbyt już niezależne.

Jak podawano, po Smoleńsku zaczęli wracać generałowie w wojsku polskim, którzy kończyli szkoły w Rosji.

6. Wojsko zna prawdę o Smoleńsku.

Dziennikarz śledczy Leszek Misiak napisał artykuł w swoim czasie: „*Wojskówka zna prawdę o Smoleńsku*”. Jak sam tytuł jednoznacznie mówi: wojsko polskie, to znaczy jego wysocy funkcjonariusze znają prawdę o tragedii 10.04.2010.

Nikt nie polemizował z tym artykułem, nie negował, nie żądał sprostowania, nie mówił, że to nieprawda, że jest inaczej.

W związku z tym kojarzy się sytuacja z katastrofą Casy, inaczej katastrofą lotniczą w Mirosławcu z roku 2008 https://pl.wikipedia.org/wiki/Katastrofa_lotnicza_w_Miros%C5%82awcu

Gdzie prezentowano zdjęcie wraku w bardzo podobny sposób jak w dwa lata późniejszej tragedii.

<https://r-scale-7e.dcs.redcdn.pl/scale/o2/tvn/web-content/m/p1/i/f/7/f714e1c243127cdae46ff909bad98fe3.jpg?type=1&srcmode=3&srcx=0/1&srcy=0/1&srcw=640&srch=360&dstw=640&dsth=360&quality=80>

Gdzie także tragedia miała nastąpić podczas podchodzenia do lądowania. Co gorsza oskarżano również pilota siedzącego za sterami samolotu. Profesor Grocholewski, brat kardynała Zenona Grocholewskiego, który badał czarne skrzynki samolotu, zażądał w pewnym momencie oryginałów, ponieważ pracował na kopiach. I nie nie zgadzało mu się to co miał. Oryginałów nie dostał, jednak w krótkim czasie zmarł. Profesor Grocholewski był wprawdzie chory na raka, jednak lekarze dawali mu jeszcze dwa lata życia.

W tym kontekście dość żalony wydaje się fakt, że kardynał Grocholewski nigdy nie upomniał się o brata, nigdy publicznie nie wyraził najmniejszej wątpliwości.

Stowarzyszenie Smoleńskie

Written by DM JP2

Thursday, 13 January 2022 09:05 - Last Updated Thursday, 13 January 2022 10:51

To jeszcze nie wszystko, bo raport po katastrofie Casy był w 90 procentach podobny do raportu rosyjskiego MAK po tragedii 10.04.2010.

Zestawienia dokonał Krzysztof Cierpisz konstruktor lotniczy, który w latach 80 - tych wyemigrował do Szwecji.

Oto ono:

Porównanie Mirosławca i Smoleńska.

LP

Opis

Mirosławiec

Smoleńsk

1

Brak zapisu FDR z ostatnich sekund przebiegu katastrofy

Stowarzyszenie Smoleńskie

Written by DM JP2

Thursday, 13 January 2022 09:05 - Last Updated Thursday, 13 January 2022 10:51

Tak

Tak

2

Samolot zszedł z kursu

80 stopni

30 stopni

3

Piloci mieli problem

językowy

Tak

Tak

4

Nieuzasadnione luki czasowe w locie w pobliżu lotniska

Tak

Tak

5

Problem autentyczności kontaktu pilotów z wieżą

Tak

Częściowo

6

Wyłączony EGPWS

Tak

Źle ustawiony

7

Wybieg myślowy raportu: zarzut błędnie wybranego momentu wyłączenia autopilota

Tak

Tak

8

Niewłaściwa prędkość opadania

Tak

Tak

9

Problem pomieszania jednostek miar metryczne/angielskie

Tak

Stowarzyszenie Smoleńskie

Written by DM JP2

Thursday, 13 January 2022 09:05 - Last Updated Thursday, 13 January 2022 10:51

Tak

10

Pilot zablądził, a miał być ponoć do ostatniej chwili w położeniu prawidłowym

Tak

Tak

11

Granie na czas – przez „załogę” - przy podejściu do lądowania

Tak

Tak

12

Samolot rozbił się, bo z niewidomych powodów

w ostatnich sekundach stał się niesterowalny,

albo pilot nie miał właściwego kontaktu z systemem sterowania

Tak

Tak

13

W ostatnich sekundach piloci nie odpowiadali

na wezwania wieży

Tak

Tak

14

Załoga niedouczona, a w zasadzie amatorska

Stowarzyszenie Smoleńskie

Written by DM JP2

Thursday, 13 January 2022 09:05 - Last Updated Thursday, 13 January 2022 10:51

Tak

Tak

15

Dziwne okoliczności procedury odlotu

Tak

Tak

16

Brak listy pasażerów

Tak

Tak

Jeśli mamy z czymś takim do czynienia to pada pytanie o co tu chodzi? Jednak mamy tu powszechne i zgodne milczenie „polityków” wszelkich opcji, mediów, itd. O ile przed Smoleńskiem mogło to nie zwrócić uwagi, o tyle po, zobaczenie że raport po katastrofie Casy

jest podobny bardzo do raportu MAK po tragedii 10.04.2010 powinno wywołać medialne i polityczne trzęsienie ziemi. Jednak była absolutna cisza.

Na tym nie koniec bo pilot miał brata, który walczył ze szkalowaniem pamięci zmarłego, ale i drażył na własną rękę sprawę. Pewnego razu, jak relacjonował, z zatrzymał się koło niego samochód z przyciemnionymi szybami, z którego wysiadło dwóch mężczyzn. Jeden z nich prawie przycisnął brata pilota do krawężnika i zwracając się do niego przez „gnoju” powiedział, że „panowie w mundurach” chcą aby to zostawił: Wiemy gdzie mieszkasz, o której idziesz do pracy, jaką trasą itd. itd.

- A jeżeli nie? - zapytał. -To mama będzie opłakiwać następnego syna.

Cóż to jest proszę państwa? Ohyda na pewno, gangrena i można zacytować słowa powiedziane kilka lat temu : „Polska istnieje tylko teoretycznie”. Co to za panowie w mundurach? Nie chcemy myśleć, że to generałowie wojska polskiego reprezentujący mafijny styl. Może to raczej oficerowie byłego WSI, choć oni teraz mundurów nie noszą, ale się do nich widać poczuwają.

Ale czy to przecież wszystko? Czy były przestępca MASA piszący książkę z Wojciechem Sumlińskim nie miał kłopotów gdy zasugerował mocno, że za WSI stali Rosjanie i to po roku 90 którzy wprost fizycznie tam bywali i widział pewne sytuacje. Zaraz po tym oskarżono go o sfalszowanie faktury na kostkę brukową do własnego domu i wsadzono do więzienia choć był świadkiem koronnym. Po tym powiedział, że nie będzie już kozaczył itd.

I jak w przypadku „panów w mundurach” z relacji brata pilota, gdzie nikt nie pytał co to za "panowie w mundurach" tak i tutaj nikt nie pyta czy na spotkaniach na których bywał MASA rzeczywiście byli Rosjanie, stojący nad oficerami WSI.

Jednak czytelnicy pewnych przekazów wiedzą kim jest Jarosław Kaczyński i kim Antoni Macierewicz. Co do premiera Morawieckiego to była prezentowana rozmowa z prokuratorem który mieszka w Niemczech, polskim prokuratorem, przeprowadzona przez dr Kękusia i Marka Podleckiego redaktora własnego kanału internetowego, gdzie prokurator ów twierdził iż posiada materiały świadczące o współpracy z WSI ojca i syna, Kornela i Mateusza Morawieckich.

Piszemy o tym wszystkim aby dać Państwu pewien kontekst. Bo niestety coś co można by nazwać „bełkotaniem maluczkich” jest w różnych trudnych sprawach i nic Polsce nie daje. Można je nazwać też inaczej chłopskim mędrkowaniem, z przekonaniem o własnym rozumie. I jest tak w przypadku Smoleńska gdzie Polak powtarza oklepane komunały przyjmując je za swoje bo intelektualnie i duchowo na więcej go nie stać : Tak oni by wyjaśnili, ale ruscy nie chcą wraku oddać.

- I nie oddadzą – dopowiada drugi mędrzec – Nie oddadzą!

Inni mędrkowie powtarzają drugi komunał: - To wyjaśni się za 50 lat - a może za 100! - hm! i kiwają głowami w przekonaniu o swojej mądrości i dobrym rozumie. Przypomina to rozmowy w „*Alicji w Krainie Czarów*”

a i z

„*Dziadów*”

Mickiewicza gdzie mowa jest o tym, że polityka to rzecz gabinetowa i jakiś problem polityczny nadaje się utworu literackiego za 50 lat a może i dopiero za 100. Chłopski mędrku nawet z wielkiego miasta. Za 50 lat, tym bardziej za 100 nie będzie już dawno tego świata, a nawet już za lat kilka. A ty myślisz o niedzieli jak ów indyk z przysłowia.

Zatem, wracając, w takiej sytuacji, jeśli tak się rzecz ma i elita wojska polskiego zna prawdę o Smoleńsku, mówienie iż nie można wyjaśnić tragedii 10.04.2010 dopóki resztki wraku nie będą w Polsce jest kpina. Jednak zgodnie przedstawiają to wszystkie media w Polsce i te z prawej i te z lewej strony i katolickie.

To przecież nie wszystko. Placówka Centrum Smoleńskie zająć się musi i inżynierią społeczną zastosowaną wobec Polaków gdy idzie o 10.04.2010. Nie jest to najważniejsze, ale i to winno być pokazane i zbadane.

Było bowiem wiele rzeczy, które urągały zasadom śledztwa prokuratorskiego i policyjnego, zdrowego rozsądku i jakiegokolwiek przyzwoitości. Pokazywano to społeczeństwu na zasadzie : Nie mamy pańskiego płaszcza i co nam pan zrobi? Społeczeństwo jednak w dziwnej amnezji nie chciało tego widzieć.

Spółeczeństwo widzi to co manipulujący nim chcą mu pokazać. Są rzeczy zamieszczane nawet w mediach głównego nurtu, demaskujące oficjalną narrację w różnych sprawach, ale tylko raz i społeczeństwo, które w narastającej pysze pojedynczych ludzi ma o sobie coraz lepsze mniemanie, nie zauważa ich. Aby przeciętny Polak, czy to człowiek prosty, czy wykształcony, coś zauważył trzeba mu to pokazywać wielokrotnie a to rzecz oczywista nie jest wskazane gdy rzecz nie ma być uwypuklona, bo nie chcą tego tajne ośrodki ogłupiające naród.

Zatem gdybyście rozmawiali z chłopskimi mędrkami z Rzeszowa lub okolicy i mówiliby wam co też takie Stowarzyszenie może wyjaśnić, bo Putin nie chce wraku oddać i sądziliby, że Stowarzyszenie czy przyszłe Centrum będzie robić symulacje katastrofy i odwijać kolejne końcóweczki wirtualnej taśmy macie prawo im powiedzieć, że bredzą i nie mają o niczym pojęcia i są jak te dzieci we mgle.

Zresztą niedługo będzie Oświecenie i kto był prawy i szukał prawdy będzie jeszcze bardziej prawy i będzie jeszcze bardziej szukał prawdy.

Owszem Centrum Smoleńskie i temu się zapewne przyjrzy (robionym symulacjom katastrofy i odwijanym końcóweczkom wirtualnej taśmy) i to oceni, ale będzie to rzecz którą zrobi jako jedna z ostatnich.

6.Tragedia 10.04. 2010 jest szyta grubymi nićmi.

Tragedia 10.04. 2010 jest szyta grubymi nićmi. Można by tu wymieniać setki rzeczy, które zostały pokazane w śledztwie obywatelskim, ale z oczywistych ograniczeń ograniczymy się do dwóch przykładów.

Stowarzyszenie Smoleńskie

Written by DM JP2

Thursday, 13 January 2022 09:05 - Last Updated Thursday, 13 January 2022 10:51

Do Smoleńska i Katynia tupolewem 101 dnia 10.04..2010 udawała się pani Agacka - Indecka, szefowa Rady Adwokackiej z Łodzi.

Oficjalnie pani Agacka - Indecka wsiadła do tupolewa razem z innymi delegatami, łącznie z załogą i ochroną wypełniającymi kompletnie samolot. Łamiąc wszelkie przepisy natowskie, ale i nawet przepisy korporacji gdzie zabrania się jednym samolotem lecieć całej radzie nadzorczej spółki.

Tutaj zaś lecieli wszyscy czołowi generałowie, prezydent i wiele innych ważnych postaci jak szef Narodowego Banku Polskiego.

Zatem winny być pociągnięte pośmiertne konsekwencje wobec tych generałów jak i prezydenta, zwierzchnika wojska polskiego, w przypadku zaś generałów degradacja. Tego jednak nie ma i nie domaga się tego żadna strona, nawet taka postać jak Urban ze swym czasopismem „NIE”. Też nie domaga się degradacji generałów z powodu złamania elementarnych przepisów.

Będzie wiele pytań zadanych w Centrum Smoleńskim i wiele osób będzie przesłuchiwanym. Powiecie Państwo: A kto ich do tego zmusi, wszak ta placówka będzie placówką obywatelską? Nad wszystkim jest Bóg, a wszak Jezus Chrystus Król Polski, narodu wybranego, chciał założenia Stowarzyszenia Smoleńskiego i Centrum Smoleńskiego jak i podał konkretnie te nazwy.

(Na marginesie można dodać, że w bitwie pod Grunwaldem brały udział pułki smoleńskie i Smoleńsk i te ziemie należały do Polski. Tego jednak nie chciała nigdy zauważyć żadna z oficjalnie antyrosyjskich postaci życia publicznego). Chciał Jezus Chrystus i pokazywał przez innych proroków i mistyków, że to jego dzieło a nawet w jednym przypadku prorockim kazał dwukrotnie wpłacać istotną sumę pieniędzy. Gdyby taka była od stu czytelników dawno moglibyśmy owo Centrum zakupić i częściowo wyposażyć.

Po Oświeceniu Sumień wiele się zmieni i będą tacy, którzy będą mieli informacje i przyjdą sami.

Dodatkowo prorok, który ma być koordynatorem Centrum będzie miał nadzwyczajne możliwości jak odporność na broń karabinową i działową, rzucający ogień z rąk i nadludzką siłę, przywództwo nad częścią sił w Polsce, które staną po stronie Boga i jego możliwości perswazji będą zapewne duże. Bowiem w oczywisty sposób pójdą za nim ludzie i to niektórzy mający nawet pewne wpływy, choć oficjalna władza będzie zapewne stała po drugiej stronie i uznany zostanie być może za terrorystę, zaś po Oświeceniu Sumień będą starali się wmówić społeczeństwu, że moce proroka, koordynatora Centrum Smoleńskiego to wynik anomalii słonecznej, czy promieniowania kosmicznego, tak jak zechcą przedstawić iż stąd brało się Oświecenie Sumień u każdego człowieka i wmówić to ludziom, że to nie było od Boga, że to nie Bóg rozliczał człowieka tylko była to halucynacja od słońca czy też promieniowania kosmicznego.

Zatem Gniew Boga Ojca oficjalna władza będzie starała się przedstawić jako mutanta jak z filmu science - fiction, wybryk natury, szkodliwy, który destabilizuje dobre państwo i dobrych rządzących i zagraża ludziom. Możliwe też że będą starali się wmawiać ludziom iż używa jakichś technik halucynogennych i na przykład nie rzuca rzeczywiście na policję i wojsko ognia tylko jest to halucynacyjna sztuczka a w realnych tego skutkach będą mieszać jak to potrafią.

Kto stanie po właściwej stronie ten stanie, kto po innej stronie niż Namaszczony przede wszystkim, ten pójdzie do piachu, by użyć tego kolokwialnego powiedzenia, ale przede wszystkim może utracić wieczne zbawienie a wobec tego żadne męki na ziemi nie są gorsze. Zresztą w sposób straszliwy człowiek na Ziemi cierpi najdłużej trzy dni. Tak to ułożył Bóg, a potem umiera. Wide śmierć na palu. Nieznane są przypadki życia dłużej niż 3 dni, podobnie w przypadku innych kaźni programowo prowadzących do śmierci. Cierpienia zaś w piekle są gorsze i wieczne,

Wracając do pani Agackiej - Indeckiej. Oto został znaleziony samochód Agackiej - Indeckiej w środku Warszawy. Wedle podanych publicznie informacji nie był zepsuty, był całkowicie sprawny. Zatem mamy do czynienia z rzeczą zadziwiającą. Pani Agacka - Indecką wsiadła w

Łodzi w swój samochód, dojechała do centrum Warszawy po czym porzuciła sprawny samochód i w niewiadomy sposób, wedle oficjalnej narracji, dostała się na lotnisko i oczywiście wsiadła do tupolewa dopełniając liczbę 96 składającą się z pasażerów, uzupełnioną o załogę.

Gdybyż przynajmniej nie podano tej wiadomości i ukryto ją przed nami. Lecz nam ją podano. Uczciwy człowiek zapyta o co tu chodzi?

Publicznie nikt nie pytał : O co tu chodzi i nie prosił o wyjaśnienie tego. Dlaczego pani Agacka - Indecką porzuciła swój sprawny samochód, zamiast pojechać nim na Okęcie. I jeśli udała się na Okęcie to dlaczego postąpiła w tak dziwny i nieracjonalny sposób.

O to czym się tam udała nikt się nie pyta. A przecież oprócz wyjaśnienia tej kuriozalnej historii jest kwestia wspomnienia. Jeśli byłaby to taksówka, bo trudno wyobrazić sobie inną opcję, to czyż nie chcielibyśmy poznać ostatnich chwil pani Agackiej- Indeckiej, ostatnich chwil na polskiej ziemi, przede wszystkim czyż nie chciała by poznać ich rodzina? Czyż ten taksówkarz odmówił by sobie przyjemności bycia przez chwilę na świeczniku i nie opowiedział by w mediach jak wioził panią Agacką - Indecką na Okęcie, a jeśli nawet z jakichś powodów odmówił by mu media liberalne i lewicowe udałby się do prawicowych, czy katolickich. A gdyby nawet i te z niezrozumiałych powodów odmówiłyby zamieścićby relację w Internecie.

Druga opcja jest taka, że pani Agacka - Indecką jeśli poleciała tym tupolewem, a wedle oficjalnej narracji tylko taka możliwość wchodziła w grę, to poszła na Okęcie piechotą. Około siedem kilometrów powiedzmy, szła samotnie ulicami Warszawy w kwietniową noc zdążając na Okęcie, ryzykując nieprzyjemne historie, które mogły się zdarzyć. Prawdopodobnie w niewygodnych, wizytowych damskich butach.

I tak nam to zostawiono patrząc na co społeczeństwo jest stać. Społeczeństwo pokazało na co je stać i pokazały jego elity i inteligencja polska i profesura, nauczyciele, urzędnicy i młodzież studencka i licealna.

Społeczeństwu trzeba powiedzieć, że coś jest nie tak, mówić długo i dobitnie, wtedy społeczeństwo uzna, że potrafi samo wiele dostrzec i że samo to dostrzegło. Zatem i socjolog

Centrum Smoleńskiego czy ich grupa będą mieli ciekawą pracę do wykonania.

Inna jeszcze sprawa, o której tylko wspomnimy, to z drugiej strony czyli ze Smoleńska.

Otóż zaraz po katastrofie pojawiły się w sieci zdjęcia z tego czasu na których były zardzewiałe szczątki samolotu, oficjalnie tupolewa który przewoził naszą Delegację. Oprócz tego były i szczątki samolotu leżące na drewnianych podkładkach.

Jako Stowarzyszenie nie wyrokujemy czy te zdjęcia były prawdziwe, czy fałszywe, czy ich autorami były rosyjskie służby, czy też ktokolwiek inny. Istotny jest fakt, że takie zdjęcia były i były oglądane przez ludzi tym się interesujących, blogerów, komentatorów itd. Z podawanymi datami iż to zdjęcia z 11, 12 kwietnia (2010).

Media, ogół społeczeństwa, „politycy” posłowie, polska profesura nie widziała i nie chciała widzieć, oprócz grupki ludzi nieraz bezrobotnych, z wykształceniem i mających trochę czasu. Lenin w swoim czasie kazał wyłapywać bezrobotnych i zabijać ich bo uznał, że są niebezpieczni dla systemu mając trochę czasu i mogąc więcej myśleć.

Oczywistym jest i nie trzeba do tego placówki badawczej (choć Centrum Smoleńskie i tę kwestię będzie badać) że metal, nawet pozbawiony ochronnej warstwy lakieru nie może pokryć się rdzą, do tego gruntownie, już na drugi dzień po katastrofie. Zaś to iż byłby wcześniej zardzewiał jest oczywistą bzdurą w przypadku tak wypieszczonych samolotów jak 36 spec pułku lotnictwa transportowego. Także samolot czy flota najbiedniejszego państwa afrykańskiego nie byłby nigdy w takim stanie.

I jeśli to można było zobaczyć, a wszyscy nabrali wody w usta, to niestety jest to straszną winą całych „elit” politycznych, ale i zwykłej inteligencji bo od nich się wymaga, zwłaszcza ludzi z tytułami naukowymi, środowisk naukowych i opiniotwórczych.

I w tym żalonym podejściu społeczeństwa ma działać Centrum Smoleńskie, ale i działa Stowarzyszenie.

7. Zakończył się pewien etap w działalności Stowarzyszenia Smoleńskiego

Opieka Pana Jezusa jest duża, opieka finansowa przede wszystkim tutaj Ducha Świętego za przyczyną Pana Jezusa, opieka błogosławionej Natalii Tułasiewicz, natomiast ważni są ludzie.

Cóż byłoby po zakupionym Centrum Smoleńskim, nawet wyposażonym, jeśli nie będzie ludzi. Ta sama potrzeba jest na etapie Stowarzyszenia Smoleńskiego.

Pewien etap w działalności Stowarzyszenia Smoleńskiego zakończył się.

Stowarzyszenie, choć ogólnokrajowe, z siedzibą w Rzeszowie musi opierać się w znacznej części na Rzeszowianach i okolicy, czyli tak zwanym bliskim Podkarpaciu. (Nazwa sztuczna wynikająca z chęci tworzenia tak zwanych euroregionów). Przede wszystkim na samych Rzeszowianach, potem na Krakowie, z którego łatwo dojechać i doń wrócić i który jest dobrze skomunikowany z Rzeszowem. I który jest ośrodkiem bardzo dużym, największym w Polsce po Warszawie.

Jakby w sukurs temu założeniu przyszła mapa darczyńców. Dość dużo osób było z Rzeszowa i okolicy, jeszcze więcej z Krakowa.

Osoby które nie mogą dać istotnych środków finansowych, ale mogą dać swój czas niech baczą na tę postawę i wiedzą jak zadziałał Rzeszów w kwestii finansowej, wsparcia Stowarzyszenia

Stowarzyszenie Smoleńskie

Written by DM JP2

Thursday, 13 January 2022 09:05 - Last Updated Thursday, 13 January 2022 10:51

Smoleńskiego i jak zadziałał jeszcze bardziej Kraków (oczywiście Kraków jest pięciokrotnie większy, ale siedziba jest w Rzeszowie) i niech będą aktywne w swoim czasie i po prostu odpowiednie osoby muszą włączyć się do struktur Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie bowiem z siedzibą w Rzeszowie nie może opierać się na członkach z Warszawy, innych dwóch odległych miast, okolicy tylko Rzeszowa bez samego Rzeszowa odległej 50- 70 kilometrów.

Z oczywistych względów drugim takim ośrodkiem musi tu być Kraków, także dlatego iż przebywa tam prorok dzięki którego Orędziom Stowarzyszenie Smoleńskie zostało założone, dlatego że jest największy w Polsce po Warszawie, także dlatego że jest tam zróżnicowana struktura społeczna i na pewno wielu wartościowych ludzi z tradycjami patriotycznymi, solidarnościowymi i rodzinnymi sięgającymi zaborów przynajmniej.

Liczba członków założycieli z września 2020 nie była duża. Została ona wymieniona zresztą w przekazach dawniej i była dokładnie taka jak Pan Jezus zapowiedział.

Z Rzeszowa nie było nikogo! Poza prorokiem który wtedy już przebywał więcej w Krakowie jak i zadania poza Stowarzyszeniem miał głównie w Krakowie. Poza tym była okolica 50 - 70 kilometrów w promieniu od Rzeszowa, Warszawa, okolice Katowic. Duże miasto na wschodzie Polski i na Zachodzie.

Jedna osoba ze względu na choroby w rodzinie z „Podkarpacia” prawie nie może być aktywna, inna z odległego miasta opłacająca za każdym wyjazdem opiekunkę do chorej, niepełnosprawnej mamy, z własnych pieniędzy, bardzo aktywna i wartościowa dla Stowarzyszenia, nie może tego w ten sposób dłużej ciągnąć. Inna na którą spadły problemy rodzinne krewnych i ich sprawy także ma nowe ograniczenia. Prorok zaś wedle życzenia Pana Jezusa na spotkaniach ma rzadko zabierać głos, który ma być rozstrzygającym, radzącym itd. Są pomysły spotkań, zaproszeń, nie ma ludzi. Nikt nowy nie dołączył. Były osoby, które się zgłaszały, ale albo się wycofały na starcie albo okazało się nie mogły.

Bardzo też temu co potrzebne sprzeciwia się nieprzyjaciel rodowi ludzkiego i szczególny

nieprzyjaciel Polski - drugiego narodu wybranego - Nowego Jeruzalem, także atakując wewnątrznie.

Niebo zadbało o podstawy funkcjonowania Stowarzyszenia – podstawy finansowe, inni także muszą dać coś z siebie.

Istotna jest też niewłaściwa postawa niektórych chętnych. Lub są to nieraz osoby podstawione.

Stowarzyszenie wielokrotnie mówiło iż nie zajmuje się analizami smoleńskimi, nie ma na to czasu na tym etapie, nie ma potrzeby.

Jest tu też kwestia odpowiedzialności aby nie psuć kontaktów, śladów, a także nie narażać ludzi bez zapewnienia im ochrony, także zabezpieczenia przed inwigilacją w razie kontaktu itd.

Oto przykład niewłaściwego podejścia. Bardzo dobija się się na przykład pewien człowiek z okolicy Rzeszowa, wydzwania, chce należeć, wydaje się, do Stowarzyszenia. Umawiamy się z nim. Jest prezes, zarząd. Pytamy dlaczego chce być w Stowarzyszeniu. Mówi, że chce być w „centrum wydarzeń”. Rozumiał to w ten sposób okazuje się iż sądził, że my nie zajmujemy się niczym innym tylko gawędzimy o tajemnicach smoleńskich a wiedzę zapewne zsyłają nam aniołowie na specjalnych drutach telegraficznych z Nieba. A kim ty jesteś, że zasługujesz na bycie w „centrum wydarzeń” i po co ci to potrzebne? Chciałeś być w „centrum wydarzeń” to trzeba było w swoim czasie jak nasz prorok brać udział w śledztwie obywatelskim i ryzykować nawet życiem bez wkradania się do sejfów służb, a przecież analizując tylko to co było dostępne, poza nielicznymi wyjątkami i zagrożenie lub tylko czasami straszenie zawdzięczając wyłącznie własnemu umysłowi i umiejętności kojarzenia, analizy i syntezy plus współpraca z innymi odbywająca się wtedy zwykle na niwie forum internetowego i e- mailowej.

Jak ów człowiek usłyszał, że w Stowarzyszeniu jest dużo papierkowej pracy i czasem trzeba gdzieś pójść coś załatwić, często banalnego, to już mu to mniej się spodobało. Podkreślał jak bardzo się modli i w rodzinie modlą się razem, ale gdy zaproponowano mu przemyślenie jeszcze raz czy winien wstąpić do Stowarzyszenia przez przemodlenie przed Przenajświętszym Sakramentem przez 3 godziny (lub podzielenie tego na 3 razy jeśli nie może od razu) to rzecz wydała mu się wielkim problemem. Pytanie czy taki ktoś został wysłany przez kogoś innego czy mu po prostu nie dostaje, bo więcej się nie zgłosił. Czy jednak był to typ zawracacza głowy?

Jednak może rzeczywiście chciał być „wewnątrz wydarzeń”. Ale czym sobie zasłużyłeś człowieku aby być wewnątrz wydarzeń? Chcesz zrobić coś dla kraju co potrzebne czy być „wewnątrz wydarzeń”. Śmieszny człowieku, będąc wewnątrz wydarzeń prawdziwie, możesz stracić życie a przecież mówiłeś, że masz żonę i dzieci. Masz materiały różne, masz śledztwo obywatelskie. Myśl i odkrywaj sam i bądź wewnątrz wydarzeń. Mogłeś zrobić pogadankę smoleńską i już w centrum wydarzeń byłbyś bardziej.

Ale i szacowny, nasz bardzo hojny darczyńca myślał podobnie i dając pieniądze, chciał spotkania by rozmawiać o tajemnicach.

Tenże ma jednak do tego przynajmniej prawo.

Jednak powtarzaliśmy i powtarzamy i Stowarzyszenie i jego członkowie mówią jasno w języku polskim i nie mylimy, nie zacieramy tropów, tylko nie ma czasu i potrzeby zajmować się teraz pozyskiwaniem informacji, bo wobec poszukiwań widocznych można je stracić, narazić ludzi, źródła. Jesteśmy odpowiedzialni i nie robimy głupstw, nawet jakby tak chcieli nie mający pojęcia o niczym kibice.

Można by pomyśleć że i tu służby specjalne okazały się głupsze niż można sądzić bo i one tak wydaje się myślać, jednak raczej nie, one chcą wiedzieć co się dzieje w Stowarzyszeniu. Chcą abyśmy byli dla nich „transparentni” i zapewne rozpracowywać ludzi, chcą postępować na zasadzie „działajcie sobie dopóki nie dotkniecie czegoś gdzie dostęp jest prawdziwie zabroniony, ale my musimy mieć nad tym kontrolę. „. A jak Stowarzyszenie się przed tym broni to się denerwują.

Zatem jeszcze raz drodzy czytelnicy których podejście jest takie: „ Nie jesteśmy wewnątrz wydarzeń”. Nie rozwiązujemy tajemnic. Naszym celem jest powołanie Centrum Smoleńskiego i promocja Stowarzyszenia, ale nie dla samej promocji, tylko dla kontaktów, pozyskiwania ludzi którzy by mogli pracować w przyszłym centrum jak to było powiedziane: emerytowani prokuratorzy jako śledczy i inni.

Kochani, nie będzie stałych dyżurów biura, na ten czas, bo nie ma nikogo z Rzeszowa, zaś prorok jest przede wszystkim poza Rzeszowem i prorok nie jest od siedzenia na dyżurze, jak tylko czasem może. Poza tym prorok jest od 4 lat dopiero w Rzeszowie i trudno go uznać za

Stowarzyszenie Smoleńskie

Written by DM JP2

Thursday, 13 January 2022 09:05 - Last Updated Thursday, 13 January 2022 10:51

Rzeszowianina. Przede wszystkim zaś nie ma takiej potrzeby i nie było, bo od założenia biura z końcem kwietnia 2021 przez siedem miesięcy zgłosiło się ledwie kilka osób! Zatem nikt nie będzie siedział jak doktor Judym, w biurze, czekając tygodniami na ewentualnego petenta.

Jednak jak napisaliśmy aktywność finansowa osób z Rzeszowa i Krakowa jest dobrym omenem.

I musi być tak, że jedne osoby dają pieniądze, inne dają swój czas. I z Krakowa i Rzeszowa. Niedopuszczalne jest na ten czas zwłaszcza, że jedne osoby dają środki finansowe nawet bardzo hojne a inne nie robią nic i nawet nie chcą skomentować tekstu o Stowarzyszeniu i tragedii 10. 04. 2010 jak było ostatnio na Przymierzu Miłości, radując szatana i służby, że Polacy nadal nie dorośli nawet w uświadomionej garstce i trzeba przelać ich krew.

Zatem musicie wziąć odpowiedzialność za Stowarzyszenie, wy Rzeszowianie zwłaszcza i wy Krakowianie także tak jak odpowiedzialność okazali darczyńcy z Rzeszowa i okolicy i z Krakowa, wziąć odpowiedzialność i wstąpić do Stowarzyszenia aby mogło funkcjonować, rozwijać się, powołać Centrum Smoleńskie.

Bowiem bez ludzi niczego nie będzie. Cóż po zakupie budynku pod Centrum Smoleńskie jeśli nie będzie ludzi, którzy mogą je wypełnić i w nim pracować.

Nie potrzeba aż tak wielu nowych członków, ważne aby byli z Rzeszowa (przede wszystkim) i z Krakowa.

Osoby nie będące członkami, które by miały współpracować nie są dobrym rozwiązaniem, bo nie wiemy czy ktoś kto się zadeklarował na przykład pójść na miasto w jakiejś sprawie nie jest dywersantem i sprawy nie załatwi, albo pobałagani celowo. Osoba taka musi być rozliczona ze swej pracy, musi być taka możliwość.

Nie mamy też wątpliwości że na 10 osób które się zgłosi będzie dwóch kretów, jeden wysłany przez służby, szeroko pojęte rosyjskie czyli reprezentujące rosyjski interes, czy raczej interes rosyjskich służb, drugie może Mossad albo CIA lub jakaś polska „firma”.

Dlatego też oprócz zabezpieczeń Bożych, które wobec zdrady skutkują poważnymi dopustami dla takiego uczestnika i jego bliskich, dopustami ziemskimi i dla jego duszy, będą i zabezpieczenia typowo ludzkie.

Wyżej pisaliśmy o wartości bezrobotnych, tych którzy potrafią myśleć a którzy wykazali się i w śledztwie smoleńskim, jednak nie przyjmujemy nikogo kto nie ma pełnego życiorysu i ciągu pracy i udokumentuje wszystko, nawet kurs karate ze szkoły średniej.

W przyszłości Pan da na pewno możliwość rozpoznania, rozeznania duszy a i po Oświeceniu takie osoby mogą się „posypać” jednak póki co tego nie ma a działać trzeba.

Nie ma też miejsca dla nowych osób w Stowarzyszeniu, którym się nie chce. Oczekujemy na osoby z inicjatywą, chętnie też na takie które działały w jakichś jawnych organizacjach, były radnymi, itd.

Jeśli pojawia się darczyńca jeden czy drugi który potrafi dać Stowarzyszeniu kilkumiesięczną pensję to mamy też prawo oczekiwać podobnej działalności na bazie swojego czasu, to znaczy pan N na przykład tego czasu nie ma a chciałby, nie ma bo pracuje, to bierze 3 miesięczny urlop bezpłatny i poświęca go przede wszystkim Stowarzyszeniu.

Tak musicie myśleć i działać bo inaczej krwi będzie więcej niż musi być, co zapowiedział Pan Jezus, że jeśli nie będzie Centrum Smoleńskiego a wcześniej Stowarzyszenia to będziecie patrzeć na krew swoich dzieci.

Zasadniczo 99 procent niewiast zgrupowanych wokół Orzędzi chciało widać patrzeć na krew swoich dzieci (kto by pomyślał!), ale i były takie co nie chciały, tak jak jedna wstąpiła do

Stowarzyszenia bo nie chciała patrzeć na krew swego dziecka, zresztą już podrośniętego, dorastającego syna.

Zlekceważyliście czytelnicy przekazów Słowa Pana Jezusa o pogadankach smoleńskich, nikt nie zgłosił się z informacją o żadnej przeprowadzonej, żadnej, a chcecie nowych tajemnic tylko dla zaspokojenia własnej próżnej ciekawości. Najlepiej by to było publikowane (coś czego nie ma) na bieżąco abyście „mogli sobie poczytać” z narażaniem źródeł, ludzi itd. bez przełożenia na społeczeństwo. Nawet podejście blogerów smoleńskich jest niewłaściwe teraz bo zgłosił się do nas zasłużony zresztą bloger obywatelskiego śledztwa smoleńskiego, którego interesowała nasza ewentualna działalność wydawnicza.

To też jest niepoważne teraz podejście aby ważna była jakaś książka gdzie przeczyta ją tysiąc osób i stoimy jako Polska dalej tam gdzie 10 lat temu.

Stowarzyszenie Smoleńskie nie będzie wydawać książek o Smoleńsku bo nie ma takiej potrzeby i sensu. Chodzi o ruch społeczny a nie aby kilkaset wtajemniczonych i chętnych przeczytało sobie nowe analizy maskirowki. To jest niepoważne. Nie po to Pan Jezus zakładał to Stowarzyszenie.

Dopiero Centrum Smoleńskie na bieżąco będzie wydawać biuletyny w formie papierowej a książka być może zdarzy się jeśli będzie to potrzebne i celowe.

8. Stowarzyszenie działa i zaprasza od 15 lutego

Zatem działa przede wszystkim przez swój Zarząd, który jest, można rzec na miejscu, i będzie wykonywać potrzebne rzeczy gdy społeczność podejmie inicjatywę. Proszę przemyśleć, przygotować się, przygotować dokładne życiorysy, napisać deklarację chęci wstąpienia. Przychodzić najlepiej z kimś, znaleźć osobę która myśli podobnie. Myśląc

o swoim wstąpieniu szukać ludzi aktywnych, odpowiednich, byłych radnych na przykład, ludzi uczciwych którym nie pozwolono działać po raz drugi i jest to wiadome publicznie czy też jeśli nie jest wiadome publicznie mogą to udokumentować pokazać. I niech pamiętają, że to jest dzieło Chrystusowe. Więc nie zmarnują czasu jeśli szczerze zechcą działać i przy tym będą mieli Bożą Opiekę.

Nie potrzebujemy zbyt wielu osób, przynajmniej na początek. Członkowie muszą być też rozpoznawalni i rozpoznawać się wzajemnie, także by móc obserwować się i patrzeć sobie na ręce dlatego przede wszystkim, że jak mówiliśmy na 10 osób będzie dwóch kretów i to jest póki co nieuniknione i niech to Państwa nie zniechęca. (O to ja w takim razie nie przyjdę!). Trzeba podejść do sprawy po męsku i także kobiety, po męsku.. 10, 15 osób ale bardzo aktywnych jest warte więcej niż 30 które robią coś „aby aby”.

Zatem czekamy na Państwa od 15 lutego. Dobrze aby Państwo wykazali się też (zbierając się po kilka osób już na tym etapie działając razem) prowadząc te pogadanki smoleńskie które mimo zachęty Pana Jezusa zostały zlekceważone.

Nie może być tak, że Boży ludzie potrafią się tylko modlić bo to jest podejście niepoważne i szkodliwe.

Od 15 lutego będziecie Państwo dzwonić na nowy numer, inny niż podany na dotychczasowej stronie. (Na numer podany obecnie nie należy już w ogóle dzwonić aż dopiero jak będzie podany nowy na nowej stronie). Nowego numeru telefonu jeszcze nie ma, więc i tak nie możecie dzwonić wcześniej, bowiem zaskoczyły nas pewne rzeczy i zmiany nie planowaliśmy jak i nie planowaliśmy zmiany strony. Strona na razie jest aktualna, ale będzie musiała być nowa i tego też nie planowaliśmy, dlatego być może nowa strona jakiś czas będzie w trybie podstawowym, uproszczonym

.Informacje o nowym numerze telefonu kontaktowego i nowej stronie znajduje się (mamy nadzieję, proszę tam spojrzeć od 15 lutego) na *Domach Modlitwy JP II*, blogu z Orędziami Cypriana Polaka i ufamy, że także na *Przymierzu Miłości*.

Wszystkim życzymy Łask Bożych na ten nowy rok, który będzie rokiem na pewno trudnym, trudniejszym niż rok 2021, bo ustąpił ten który powstrzymuje antychrysta, św Józef i od 9 grudnia zaczął się czas oczyszczenia pod wodzą Maryi, rządu Maryi, która w pewnym momencie przyjdzie gniewna i straszna. Więc jesteśmy pod jej macierzyńską, słodką, niewieścią ręką, lecz musimy się oczyszczać zatem może boleć.

Zapraszamy zatem jeszcze raz do Stowarzyszenia od 15 lutego. Adres się nie zmienia i nie będzie: Kopernika 8 przez 4, drugie piętro, choć przy kilkunastu nowych osobach spotkania być może będą musiały odbywać się w nowym miejscu, bo nasze biuro nie jest duże. Ale biuro na Kopernika jest miejscem stałym, pewnym i nie ulegnie zmianie.

Członkowie Stowarzyszenia Smoleńskiego